



# Pluszak



Plakat filmu  
„Zaczarowany Ołówek”,  
w Muzeum Dobranocek

Alicja Ungeheuer-Gołąb

## Świąteczna piosenka

Na świątecznym stole  
śnieżny obrus leży.  
Uszyła go latem, uszyła go latem  
rodzina jeży.

Na świątecznym stole –  
kolorowa miska.  
Malowała ją nam, malowała ją nam  
nornica-myszka.

Na świątecznym stole –  
złote orzechy.  
Spadały jesienią, spadały jesienią  
dla twej uciechy.

Jeże i wiewiórki,  
i myszy-nornice  
zdradzą wam dzisiaj, zdradzą wam dzisiaj  
tę tajemnicę,

że przy naszym stole  
siądą przy wieczerzy,  
Święta Panienska, Święta Panienska  
i mały Jezus.



Rys. Julita Szlachta



Rys. Gosia Pilch

## Grażyna Repetowska **GRUDZIEŃ**

Chociaż słońko krócej świeci,  
stary grudzień chodzi już.  
Pamiętajcie, drogie dzieci,  
że marzenia są tuż-tuż.

Drzewa znowu zaśpiewają  
swoje śnieżne kołysanki  
dla Antosia i Martynki  
i dla malusieńkiej Hanki.

Pan Mikołaj znów rozwiąże  
wielki worek z prezentami,  
bo przeczytał wspaniałe listy  
z wielkimi prośbami!

A kochane krasnoludki  
będą biegły mu z pomocą,  
bo choć to maleńkie ludki,  
to zawsze pracują nocą.

Nina Opic

## MIKOŁAJ W BAŁWANKOWIE

Pewnego razu Mikołaj spotkał samotnego bałwanka, który był bardzo smutny.

– Dlaczego jesteś taki smutny? – zapytał Mikołaj.

– Bo, bo zgubiłem się i nie mogę znaleźć rodziców i siostrzyczki.

– To poważna sprawa, tym bardziej że za parę dni święta i wtedy trzeba być z rodziną. Wiesz co, pomogę ci znaleźć rodziców i zaniesiemy im choinkę, którą przed chwilą dostałem. Zgadzasz się?

– Tak, tak! – zawołał bałwanek i aż podskoczył z radości, a stojąca za Mikołajem choinka zatańczyła radośnie, dzwoniąc zielonymi gałązkami, na których było bardzo dużo małych pudełeczek z prezentami.

– Muszę tylko powiedzieć swoim reniferom, gdzie mają zawieźć prezenty i dopilnować, by wszystko było tak, jak trzeba. Wsiadaj do moich sań, to szybciej odnajdziemy twoją rodzinę!

I pomknęli nad górami, lasami, nad domami. Mikołaj sprawdzał coś na długiej liście, po czym zostawiał dany prezent u kogoś, kto na ten prezent czekał. A bałwanek patrzył z wysokości na uśmiechnięte dzieci, na szczęśliwych dorosłych i na zadowolone zwierzęta, które też dostały specjalne podarki.

– Już tyle lecimy, a ty bałwanku nie powiedziałeś mi, co chciałbyś dostać pod choinkę – powiedział Mikołaj i ciekawie spojrział na smutnego bałwanka, któremu od płaczu zrobiły się na buzi soplekki lodu.



Rys. Kacper Fedyna, lat 5



Rys. Kacper Fedyna, lat 5

– Ja chcę do domu! – zapłakał bałwanek i wszystkim zrobiło się smutno.

– Reniferki kochane, coś mi się wydaje, że za tamtą górą, o, tam, gdzie jest tak dużo śniegu, jest dom naszego zagubionego bałwanka! Lećmy tam szybko!

I reniferki pognały, ile tylko miały sił. Opłacało się! W dole czekali zmartwieni rodzice i siostrzyczka bałwanka. Radość była wielka i wszyscy odtańczyli wesoły taniec wokół dobrego Mikołaja.

Czesław Piotr Kondraciuk  
**Zapominalski**

Tak się zaczyna  
wierszyka finał:  
był sobie chłopczyk,  
co zapominał.  
Rano zapomniał  
umyć buziaka;  
zamiast z radości  
śmiać się, on płakał.  
Chodził nadęty,  
dumny jak basza,  
zapomniał mamie  
szepnąć: przepraszam...  
A i przed spaniem  
– to nie nowina –  
o myciu zębów  
też zapominał.  
Lubił marudzić,  
często się zgrywał,  
zapomniał nawet,  
jak się nazywa.



Rys. Janek Pilch



Rys. Maksymilian Kłoda

Czesław Piotr Kondraciuk  
**Kłopoty małego  
świerszcza**

Placze mały świerszczyk  
i ma smutną minę,  
bo mu się popsuły  
skrzypieccki jedyne.

Na czym teraz zagra,  
gdy nastanie nocka?  
Co powie stokrotce,  
z którą ma się spotkać?

Nie martw się świerszczyku –  
rzekł słońca promyczek.  
Zaraz ci osuszę  
twój zroszony smyczek.

Będziesz dalej grywał  
swe koncerty nocą,  
tylko chroń skrzypieccki  
przed wilgotną rosą...



Rys. Zofia Prasol



Rys. Marta Stępień

## Kinga Nosal-Piotrowska **Tosine zoo**

*Tosia bardzo zoo mieć chciała,  
lecz to sprawa nie jest prosta,  
bo jak zmieścić ma w pokoju  
dwie żyrafy, słonia, osła?*

*Jeszcze misie, które lubi,  
gadającą chce papugę,  
oraz tego – jak on zwie się,  
co ma takie uszy długie?*

*Bez pawiana zoo nie będzie,  
a najlepsza mała gromada,  
żeby mogła z nimi skakać  
od wieczora aż do rana.*

*I wymienia coraz liczniej  
egzotyczne te zwierzęta,  
a o kotku, co jest w kątku,  
Tosia jakoś nie pamięta.*

*Nie pogłaszcze, nie przytuli,  
miski z mleczkiem też nie poda,  
więc to wszystko mama robi,  
bo jej tego kotka szkoda.*

*Zawstydziła się Tosieńka,  
nagle wszystko zrozumiała  
i każdemu już z osobna  
poprawić się obiecała.*

*Ostatecznie mama z córką  
wpadły też na pomysł taki,  
że w zoo, które Tosia chciała,  
będzie z pluszu mieć zwierzaki.*



Rys. Tosia Piotrowska, lat 8

## **TEATR MASKA**

spektakle w grudniu 2017 i styczniu 2018

- *Skarpety i papiloty, czyli o tym co zaszło w Krainie Lisów*
- *O mniejszych braciszkach św. Franciszka (scena Kacperek)*
- *Opowieść wigilijna*
- *Akademia Pana Kleksa*
- *Czasoodkrywanie (scena Kacperek)*
- *Bambusowa księżniczka*
- *Statek Noego (scena Kacperek)*
- *Tylko jeden dzień*



Marta Guśniowska

## **O MNIEJSZYCH BRACISZKACH ŚW. FRANCISZKA**

Reżyseria Jacek Popławski, scenografia Pavel Hubička, muzyka Pavel Helebrand, asystent reż. Maciej Owczarek. Obsada: Anna Kukułowicz, Maciej Owczarek, Małgorzata Szczyrek.

**S**pektakl przygotowany z myślą o najmłodszych widzach. Twórcy przyglądają się zachwytowi, z jakim św. Franciszek odbierał świat i jego wdzięczności za każde najmniejsze nawet stworzenie. Podkreślają, że wiara, radość życia, chęć niesienia pomocy i dzielenia się swoim szczęściem, to cechy, które warto rozwijać. Warto także odnaleźć w sobie dziecięcą gotowość do zachwycenia się najzwyklejszymi sprawami i rozwijać wrażliwość.



# ZACZAROWANY OŁÓWEK



Jest jedna dobranocka, która oprócz dobrej zabawy z oglądania przygód głównego bohatera, skłania nas do marzeń. Któż oglądając ją nie pomyślał choć raz o tym, co by wyczarował za pomocą magicznego ołówka? W zbiorach Muzeum Dobranoczek mamy ołówek z napisem „Zaczarowany Ołówek”. Nikt dotąd nie miał odwagi nim rysować i sprawdzić jego właściwości. Jego użycie na pewno by się wydało i spowodowało spore zamieszanie.

„Zaczarowany Ołówek” to wyprodukowany w latach 1963–1977 film rysunkowy zrealizowany przez Studio Małych Form Filmowych Se-Ma-For w Łodzi. Powstało 39 niezwykłych odcinków serialu, do którego scenariusz napisał Karol Baraniecki. Animację wyreżyserowali: Ireneusz Czesny oraz Ryszard Szymczak, zdjęcia wykonał Wacław Fedak, a muzykę skomponowali Waldemar Kazanecki i Zbigniew Czernecki. W roku 1991 z kadrów z odcinków 27–39 zmontowano pełnometrażowy film „Podróż z zaczarowanym ołówkiem”.

Główną postacią kreskówki jest Piotrek – uzdolniony plastycznie chłopiec, spod ręki którego wychodzą najbardziej skomplikowane rysunki. Towarzyszy mu piesek, który jest jego wiernym przyjacielem. Bajka zachwyca pomysłowością i przyjazną narracją. W pierwszym odcinku pt. „Na podwórzu” chłopiec pomógł sympatycznemu krasnoludkowi w czerwonym ubranku uwolnić długą białą brodę z pułapki na myszy, namalował też jego portret. W nagrodę skrzat podmienił ołówki i narysowana przez Piotrka piłka pojawiła się w rzeczywistości, a kopnięta przez chłopca rozbiła wazon i szybę w oknie. Chłopiec szybko narysował nową szybę i naprawił szkodę. Na podwórku pomógł koleżance – rysując kurę, która zniosła jajka w miejsce potłuczonych przez łobuza. Obdarował też dzieci pięknie narysowanymi instrumentami, dzięki którym maluchy urządziły wspaniały koncert. W kolejnych odcinkach krasnoludek z zaczarowanym ołówkiem pojawiał się zawsze wtedy,



*Jerzy Rudzki – projekt plakatu pożegnalnej z dobranocki „Zaczarowany Ołówek”*

gdy Piotrek starał się komuś pomóc lub sam był w tarapatkach. Dzięki niemu udało się rozwiązać nawet najbardziej skomplikowane problemy. Piotrek wyczarowywał prezenty i spełniał marzenia wielu dzieci.

Autorzy filmu w zabawny sposób przekazują małym widzom uniwersalne wartości. Bajka uczy wrażliwości, szacunku dla innych, czerpania radości z pomagania oraz doniosłości przyjaźni. Piotrek i jego piesek pokazują, jak bawić się bezpiecznie i jak działać różnymi maszynami i narzędziami przydatne w codziennym życiu.

Z sentymentem wspominam opowieści małych zwiędzających o tym, co by narysowały, gdyby miały taki ołówek. Ten niezwykły eksponat muzealny ma numer inwentarzowy MD 98 i niezwykłą moc wywoływania uśmiechów.

W imieniu dobranockowego zespołu życzę Drogim Czytelnikom, by pod choinką znaleźli wymarzone prezenty, a wszystkich, którzy posiadają przedmioty związane z dobranockami i chcieliby je przekazać do naszej kolekcji, serdecznie zapraszam. Będzie to najpiękniejszy prezent gwiazdkowy dla muzeum.

Katarzyna LUBAS,  
dyrektor Muzeum Dobranoczek

## MĄDROGŁOWY WŁADCA (4)

Szkoła powstała i natychmiast zaczęła działać. Na jej czele stanęła pani Uchatka z udziałem kruka Mądrali, sroki Pyskatki, sokoła Bystrookiego oraz wielu innych oddanych sprawie osób. Chętnych do nauki nie brakowało. Zarówno młodzi, jak i dorośli z powodzeniem korzystali z prowadzonych w szkole wykładów. Często pytali swoją szefową, jak długo trzeba jeszcze się przygotowywać do rozprawy z Trollem, a sowa odpowiadała, że przyjdzie na to czas, że pośpiech to zły doradca...

Wykłady trwały. A było czego słuchać. Mówiło się o taktyce, sprycie, sposobie podchodów, wyprawowaniu przeciwnika w pole, co dawało nadzieję na szybkie i bezkrwawe pokonanie złośliwca.

Ten nie ustępował. Pojawiał się nagle w różnych miejscach, pustoszył teren i znikał.

Rodzina kruków nieustannie patrolowała teren, starając się wyśledzić każdy ruch Trolla Osilka, informując o tym władcę. Wiadomo było, że panicznie bał się ataków wilków i dzików, z którymi miewał wiele nieprzyjemnych utarczek. Na samą myśl dostawał drgawek. Był wściekły, że nie idzie po jego myśli, że coraz częściej ponosi porażki.

- Odpląć ja wam za wszystko! – wrzeszczał, zaciskając kosmate pięści.
- A krzycz sobie, krzycz, ile wlezie! – odpowiadała Pyskatka, wykonując w powietrzu dziwaczne salta i piruety. – Krzycz, ile wlezie, hultaju. Mamy w nosie twoje krzyki...
- Taak, to prawda... – włączał się kruk Mądrala, kołując na rozpostartych skrzydłach. – Znalazł mi się bohater! – szydził. – Poczekaj, jeszcze się spotkamy!



Rys. Weronika Kudyba



Rys. Zosia Prasol

Na spotkanie nie trzeba było długo czekać. Pewnej nocy Troll, dobrawszy się do niedźwiedziej barci, narobił tyle spustoszeń, że Mądrogłowy postanowił zwołać nadzwyczajne posiedzenie Rady Dworu, by ostatecznie omówić strategię pozbycia się niechcianego gościa.

Cdn.

Słowa: Małgorzata Hadław, muzyka: Renata Kątnik

## PRZY ŻŁÓBKU



Ilustracja: Julia Babiartz; Zespół Szkół im. Adama Mickiewicza w Białobrzegach

Tak mało dla Ciebie Boże,  
tak mało miejsca na Ziemi,  
za ciasno masz w naszych sercach,  
w umysłach nie wszystkich jesteś.

A taki jesteś maleńki,  
że wiele Ci nie potrzeba,  
tylko miłości i wiary  
i odrobiny w nas nieba.

Dziedzino Malusienka  
dla wszystkich dzisiaj zrodzona,  
spraw niech dobro i miłość  
na zawsze zło już pokona.

Niech w żadnym ludzkim sercu  
miejsca Ci nie zabraknie,  
niech Twoja miłość i dobroć  
zapanuje nad światem.